

Bytom, dnia 24.11.2016

PZD Okręg Śląski  
Delegatura Rejonowa w Bytomiu

## **Stanowisko Delegatury Rejonowej w Bytomiu w sprawie ostatnich artykułów medialnych dotyczących Polskiego Związku Działkowców**

Czy media w Polsce kierują się obiektywizmem i prawdą ?

...takie pytanie przychodzi na myśl po ostatnich medialnych zawirowaniach wokół Polskiego Związku Działkowców. Systematycznie dziennikarze gazet jak i reporterzy telewizyjni atakują dobre imię Polskiego Związku Działkowców stawiając go w złym świetle, zakrzywiając prawdę. Mowa tu między innymi o ostatnim artykule jaki ukazał się na łamach Gazety Wyborczej w dniu 21.11.2016r. oraz o reportażu Anity Gargas na temat PZD z dnia 23.11.2016r.

Członkowie Delegatury Rejonowej Okręgu Śląskiego PZD w Bytomiu z przykrością czytali i oglądali ukazane materiały i jako jednostka, która na co dzień ma najbliższy kontakt z działkowcami wielu ogrodów, czyli zna także ich opinię i stanowisko, całkowicie nie zgadza się z absurdalnymi informacjami i przekłamaniami jakie ww. media pokazały na łamach całej Polski. Odbyte w dniu dzisiejszym spotkanie naszych członków musiało dać wyraz odpowiedzi na stawiane zarzuty.

Można śmiało powiedzieć, że PZD jako największa organizacja społeczna w Polsce zasługuje na uwagę całego społeczeństwa, bowiem realizuje jakże ważne zadania prowadzenia Rodzinnych Ogrodów Działkowych zrzeszających milion polskich rodzin. Tymczasem programy publicystyczne i artykuły w gazetach mieszają ją z błotem, w żadnym stopniu nie ukazując prawdziwych faktów historii jakie przedstawiają.

Ukazywane w mediach artykuły to ciągłe ataki i żale wylewane niejednokrotnie przez byłych członków PZD, którzy nie przestrzegając przepisów ustawy o ROD i Regulaminu dopuścili się uchybień i zostali za to ukarani. Teraz w drodze odwetu próbują szkalować dobre imię PZD przedstawiając wysrane z palca historie, które w żaden sposób nie obrazują obiektywnej prawdy.

Jednym z powtarzających się zarzutów to wieloletnie pełnienie funkcji przez prezesów ogrodów działkowych, Okręgów, a także Prezesa Krajowej Rady PZD. Natomiast przedstawiając taki argument nikt nie spojrzy do zapisów chociażby Statutu PZD z których wynika, że władze w PZD są wybierane w demokratycznych wyborach. Działkowcy mają możliwości wynikające ze Statutu, dokonywania zmian osobowych w Zarządach i tak było od zawsze. Osoby oddające się pracy dla ROD i PZD to silne osobowości, niezrażające się kłótnią, zdające sobie sprawę ze swojej roli, jak chociażby przykład wieloletniego Prezesa PZD – Eugeniusza Kondrackiego. Czym byłby dzisiaj Związek bez jego ogromu pracy jaki włożył w utrzymanie jednej, niezależnej i silnej organizacji, która chroni prawa działkowców? Jego działania doprowadziły do utrzymania jedności ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, integracji wokół wspólnych celów, a także walka z zagrożeniami istnienia ogrodów. Biorąc pod uwagę liczne sukcesy Polskiego Związku Działkowców i osób, które nim kierują, działkowcy decydują się na wybór tych a nie innych ludzi, ponieważ mają do nich zaufanie. Gdyby tego zaufania nie mieli to z pewnością zdecydowali by się na wyłączenie z Polskiego Związku Działkowców i założenie odrębnego stowarzyszenia na co pozwala im ustawa o ROD i w czym rzekomo PZD utrudnia i przeszkadza.....

...i to jest kolejny argument jaki podnoszą byli członkowie PZD zmierzający do wyłączenia ROD z PZD, o czym można było usłyszeć w reportażu Anity Gargas. Dlaczego w tym reportażu nikt nie przywołał okoliczności, że to PZD opracował wszelkie dokumenty jakie pozwoliły na przeprowadzenie prawidłowo, zgodnie z ustawą zebrania o wyłączeniu ROD z PZD. Czy to nazwiemy utrudnieniem? A może warto było także poinformować społeczeństwo, że zdecydowana większość ROD od razu podjęła uchwałę o pozostaniu w Polskim Związku Działkowców. Niestety tych faktów nie przytoczono, a jedynie zaprezentowano wypowiedzi tych, którzy próbowali niezgodnie z przepisami ustawy wyłączyć ROD z PZD! Czy to źle, że PZD stoi na staży tych przepisów i reaguje w przypadkach, które są niezgodne z tymi przepisami? Co by się stało w przypadku naszej obojętności? Zapewne w kolejnym reportażu PZD zostałyby zarzucone atakami o nieprzestrzeganiu przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Wniosek jaki się nasuwa to to, że z jednej strony piętnuje się Związek za nieprzestrzeganie przez działkowców prawa, a z drugiej potępia się Związek, gdy ten piętnuje postępowanie działkowców niezgodne z przepisami. Polski Związek Działkowców działa w imieniu miliona swoich członków i nie może sobie pozwolić na tolerowanie wszelkich uchybień, bowiem ich jakakolwiek akceptacja będzie godzić w dobre imię działkowców, którzy zdają sobie sprawę, że żyją w Państwie prawa.

W ukazanych materiałach można z ust byłych członków PZD usłyszeć, że PZD nie pozwala na rozwój ROD i Ci którzy próbują coś zrobić zostają wręcz „stłamszeni”. Dlaczego w odpowiedzi na taki zarzut redaktorzy nie pokazali sukcesów PZD ani jego bieżącej działalności na rzecz rozwoju ROD i ochrony prawa działkowców. Czy to nie PZD zdołał ocalić ROD przed likwidacją i wywalczyć nową ustawę dla działkowców? Czy to nie PZD podjął działania zmierzające do ujednolicenia przepisów dotyczących definicji altany? Czy to nie PZD od lat prowadzi program modernizacji ROD i rozwoju ich infrastruktury? Swoją drogą co roku Okręgi przyznają dla ROD wielomilionowe dotacje! Te informacje są jawne ale nikt nie chciał ich przedstawić.... Czy to nie PZD wychodzi naprzeciw potrzebom mieszkańców Miast w dostępie do terenów zielonych i próbuje realizować program otwartych ogrodów dla wszystkich? Niestety w ukazanych materiałach nikt nie zapukał do drzwi PZD i nie zapytał o naszą opinię i odpowiedź na stawiane zarzuty, po za kwestią wynagrodzenia jakie działacz PZD może otrzymywać za swoją pracę...

....ta kwestia oczywiście była kolejnym zarzutem stawianym przeciwko PZD. W naszej ocenie zarzut o wykorzystywaniu pieniędzy składowych na utrzymanie etatów w PZD jest co najmniej podły. W każdym europejskim kraju, w każdej dużej organizacji, związku, klubie sportowym są jakieś etaty bo muszą być, by wykonywać trudną pracę na rzecz swoich członków. Tysiące hektarów ogrodów działkowych i garstka urzędników PZD jest jednak solą w oku dla pewnej grupy zawistnych ludzi. W żadnej organizacji nie ma tak wielkiej grupy wolontariuszy, społeczników pracujących na rzecz swoich członków w niezbędnej administracji działkowej. Niestety nikt nie zapytał osoby pracującej w PZD o ilość spraw i ich charakter z jakimi na co dzień muszą się zmagać.

Dziwi nas, że reporterzy w żaden sposób nie weryfikują podawanych przez uczestników swoich wywiadów informacji. Niejednokrotnie te informacje to bzdury i wynikają z całkowitej niewiedzy na temat obowiązujących przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Taką niewiedzą wykazał się chociażby Burmistrz Międzyzdrojów w reportażu Anity Gargas z dnia 23.11.2016r., który wskazał, że frekwencja w wyborach o wyłączeniu ROD z PZD musi wynosić co najmniej 70 %. Czy tak ciężko zajrzeć do art. 70 ustawy o ROD i sprawdzić, że ta frekwencja to 50 % liczby działkowców co jest logiczne z uwagi na tak ważną decyzję. Jeżeli działkowcy chcą wyłączyć się z PZD to z pewnością nie było nigdy problemu z zebraniem takiej frekwencji. Śmieszy nas także wypowiedź tego Burmistrza, który podkreśla, że nie ma władzy nad terenami ogrodów działkowych położonych w jego mieście.

Czy Pan Burmistrz nie wie, że ogrody działkowe funkcjonują na terenach, których Miasto jest właścicielem? Niech Pan Burmistrz wie, że u nas na Śląsku współpraca z samorządami to jedno z najważniejszych zadań dla naszych struktur. Taka ścisła współpraca jest nawiązana w dziesiątkach miast i dobrze się układa. Stanowi to ważny krok w realizacji ustawowych celów PZD i sprzyja rozwojowi rodzinnych ogrodów działkowych, a także zapewnieniu mieszkańcom miast dostępu do terenów zielonych.

Co jeszcze zwróciło naszą uwagę, to że podnosi się zarzuty czasem tak banalne, które tak naprawdę wymagają logicznego myślenia, którego niestety redaktorom widocznie często brakuje. Bo np. zarzut wyłączenia prądu na działkach w okresie zimowych, na co skarżą się Ci, którzy mieszkają w ogrodach działkowych, łamiąc przy tym najważniejsze postanowienia ustawowe. A przecież chodzi wyłącznie o względy bezpieczeństwa działkowców. Wyjaśniając tą kwestię należy wskazać, że sieci na ogrodach nie są projektowane i wykonywane, a tym samym nie są przystosowane do wysokich poborów energii związanych z ogrzewaniem i przygotowaniem ciepłej wody użytkowej w dużych ilościach. Takie stosowanie powoduje przeciążenie (przegrzanie) sieci i urządzeń elektroenergetycznych i stanowi bezpośrednie zagrożenie techniczne i dla użytkowników (pożary, porażenia itp.). Również takie wyłączenie prądu to plus w zakresie ekonomicznego gospodarowania środkami ogrodowymi, szczególnie w przypadkach możliwego i niestety zdarzającego się problemu nielegalnego poboru energii, co prowadzi do wysokich strat (kilkutysięcznych, a nawet kilkudziesięciotysięcznych) oraz związanych z powyższym koniecznym stałym nadzorem nad użytkowaną siecią przez społecznie działające osoby. Powyższe argumenty wydają się spójne i logiczne, jednak redaktorom brakuje odwagi zapytać PZD o tak proste sprawy. Być może obawiają się, że PZD będzie w stanie podważyć ich argumenty, którymi się posługują.

Podsumowując, stwierdzamy że tymi nierzetelnymi artykułami i reportażami nie chodzi o nic innego jak próbę rozbicia PZD, a tym samym jedności polskich działkowców, którzy zrzeszeni w jednej silnej organizacji mogą na co dzień przeciwstawiać się atakom i chronić swoich praw. Brak prawdy i nie obiektywizm z jakim mieliśmy się okazję zetknąć jedyne co spowodowało to powstanie opinii, że tak szanowne środki przekazu jak ogólnopolska gazeta czy program telewizyjny bez jakichkolwiek konsekwencji mogą podawać nieprawdę, a nawet obrażać. W ten sposób tworzą nieprawdziwy obraz Związku i osób w nim działających. My z kolei bacznie będziemy obserwować poczynania osób nieprzychylnych PZD, reagować i podejmować stosowne działania.



PREZES ZARZĄDU  
ROD. "KOŚCIUŹSKO"  
Feliks Kaczmarzki

PREZES  
ROD. Im. Narutowicza  
Zdzisław Kłwak

SEKRETARZ  
Delegatury Rejonowej PZD w Bytomiu

Inż. Ewa Neuman

PREZES  
R.O.D. "SIELANKA" w BYTOMIU  
Henryk Kubiak

KIEROWNIK  
Delegatury Rejonowej PZD w Bytomiu

mgr inż. Jan Radola

Polski Związek Działkowców  
ZARZĄD  
RODZINNE OGRÓDKI DZIAŁKOWE  
"ZAWADZKI GO"  
w Bytomiu, Aleja Jarosława Pałwa 1, b/m  
NIP 626-25-77-583 REGON 140715215-11045

PREZES  
Franciszek Foryś